

Rozważania: 31 grudnia

Rozważanie na 31 grudnia.
Proponowane tematy to: Koniec roku, okazja, aby dokonać podsumowania; Zanosić Panu Jezusowi, to kim jesteśmy; Dziękuję, przepraszam, pomagaj mi bardziej!

24-12-2024

- Koniec roku, okazja, aby dokonać podsumowania;
- Zanosić Panu Jezusowi, to kim jesteśmy;

- Dziękuję, przepraszam,
pomagaj mi bardziej!
-

PROLOG Ewangelii według św. Jana, który słyszymy dziś podczas Mszy świętej jest jakby podsumowaniem Bożego Narodzenia. Mówi nam, że podczas gdy jedni przyjmują Syna Bożego i przekształcają się w przybrane dzieci, inni odrzucają Go i pozostają w ciemnościach. Dziś, ostatniego dnia roku, chcemy zanieść całe nasze życie przed to nowonarodzone Dzieciątko, naszego Zbawiciela. To dobry moment, aby podsumować ten rok i przede wszystkim, aby podziękować Bogu, za to, że chciał towarzyszyć nam w każdej chwili.

Każdy mijający rok przybliża nas ku niebu. Możemy prosić Ducha Świętego, aby oświecił nas, aby

podjąć rachunek sumienia całości tego czasu, który minął i który przybliży nas do Boga. Mogliśmy wzrastać, jak Pan Jezus, «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2, 52). Kolejny rok, w którym Pan, w tym ostatnim dniu, chce każdemu z nas powiedzieć te słowa z Ewangelii: «Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!» (Mt 25,21).

Tego właśnie chcielibyśmy dzisiaj: spędzić nasze dni w Betlejem, z Panem Jezusem, Maryją i Józefem, aby popatrzeć na nasze życie z perspektywy Boga; wejść w Jego uczucia, w Jego myśli i w Jego wolę, i w ten sposób napełnić nasze serce wdzięcznością bez granic. Pragniemy móc powiedzieć, słowami Ewangelii mszalnej, że «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę,

jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. (...) Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce» (J 1,14.16).

«A SŁOWO stało się ciałem i zamieszkało wśród nas» (Jn 1,14). Chcemy zbliżyć się do stajenki tak jak zrobili to pasterze, z sercem oddanym wobec cudu, który mieli przed oczami: «Zbliźmy się do Boga, który staje się bliskim, zatrzymajmy się, by spojrzeć na żłóbek, wyobraźmy sobie narodziny Jezusa: światłość i pokój, najwyższe ubóstwo i odrzucenie. Wejdźmy w prawdziwe Boże Narodzenie wraz z pasterzami, zanieśmy do Jezusa, to czym jesteśmy, nasze marginalizacje, nasze nie zagojone rany, nasze grzechy. W ten sposób zasmakujemy w Jezusie prawdziwego ducha Bożego Narodzenia: piękno bycia kochanymi

przez Boga. Wraz z Maryją i Józefem jesteśmy przed żłóbkiem Jezusa, który rodzi się jako chleb dla mojego życia. Kontemplując Jego pokorną i nieskończoną miłość, powiedzmy Mu po prostu „dziękuję”: dziękuję, ponieważ uczyniłeś to wszystko *dla mnie*»^[1].

Tak jak pasterze, chcemy zanieść dziś do Betlejem wszystko to, kim jesteśmy: wszystko co zrobiliśmy i zaniedbaliśmy w tym kończącym się roku. Na pewno będzie wiele rzeczy dobrych, a także takich, które takimi nie są. Być może przybliżyliśmy się trochę do Boga, chociaż w sposób, który trudno zmierzyć. W każdym razie, jesteśmy pewni, że «Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra» (Rz 8,28). Dlatego napełniamy się wdzięcznością. Bóg troszczył się o nas; był z nami i towarzyszył nam. *Te Deum laudamus*. Ciebie, Boga, wysławiamy. Uwielbiamy Cię, Panie,

z głębi naszej duszy, dziękujemy ci,
ponieważ jesteś dobry. I każdego
dnia błogosławimy Cię. I
wychwalamy twoje imię na wieki
wieków^[2] .

.....

«DZIĘKUJĘ, przepraszam, pomagaj
mi bardziej!». Być może ten akt
strzelisty, który powtarzał
błogosławiony Álvaro del Portillo,
może posłużyć nam dziś, aby
ukierunkować nasz wewnętrzny
dialog z Panem Jezusem. Święty
Augustyn zalecał postawę stałej
wdzięczności, jako najlepszy sposób
życia: «Coż lepszego możemy chować
w sercu, wypowiadać naszymi
ustami, napisać piórem, niż te słowa,
„Dzięki Bogu”? Nie ma nic, co można
by powiedzieć z większą zwężnością,
ani usłyszeć z większą radością, ani
czuć z większą podniosłością, ani
uczynić z większym pożytkiem»^[3] .

«Dzisiaj jest właściwy dzień, aby zbliżyć się do tabernakulum, do szopki, do żłóbka, aby podziękować. Przyjmujemy dar, którym jest dla nas Jezus, aby następnie *stać się darem*, jak Jezus. Stawanie się darem nadaje życiu sens. I jest to najlepszy sposób na przemienienie świata: my się zmieniamy, zmienia się Kościół, zmienia się historia, kiedy nie chcemy zmieniać innych, ale zaczynamy od samych siebie, czyniąc dar z naszego życia»^[4]. Tyle prezentów od Boga, tyle darów, tyle powodów, aby uczynić z naszego życia dar... i poprzez kontrast, widzimy także w naszym życiu brak odpowiedzi. Możemy połączyć nasze dziękczynienie z prośbą o przebaczenie, za momenty, w których nie byliśmy hojni albo za tyle okazji w których byliśmy po prostu rozproszeni. Wiemy, że jeśli napełnimy się dobrymi pragnieniami nigdy nie zabraknie nam Jego łaski, ponieważ «wszystkim tym (...),

którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi» (J 1,12).

Dobrym celem na ten rozpoczynający się rok może być pozwolenie, aby Bóg bardziej nam pomagał. Nie chcemy robić rzeczy sami. Być może kończący się rok był świadkiem wielu naszych prób, aby liczyć jedynie na nasze siły i przekonaliśmy się, że ta formuła nie działa. «Dziękuję, przepraszam, pomagaj mi! W tych słowach wyraża się napięcie życia skupionego na Bogu. Kogoś, kto został dotknięty największą Miłością i żyje całkowicie dla tej miłości»^[5]. Z pomocą Maryi, naszej matki, głęboko pragniemy w ciągu tego roku, który się rozpoczyna, oprzeć się coraz bardziej na łasce jej Syna.

[1] Franciszek, *Homilia*, 24 grudnia 2016 r.

[2] Por. Hymn *Te Deum* (Ciebie, Boga, wysławiamy).

[3] Św. Augustyn, *List* 72.

[4] Franciszek, *Homilia*, 24 grudnia 2019 r.

[5] Franciszek, *List z okazji beatyfikacji Álvaro del Portillo*, 16 kwietnia 2014 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-31-grudnia/>
(18-03-2026)